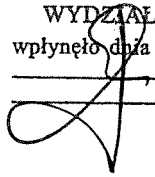


Warszawa, 11 maja 2019

dr hab. Joanna Krakowska, prof. IS PAN
Instytut Sztuki PAN
Długa 26/28
00-950 Warszawa

UNIwersytet Warszawski
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 15.05.2019


Recenzja rozprawy doktorskiej Anny Dżabaginy
Eleonory Kalkowskiej (1993-1937) polsko-niemiecka twórczość i jej recepcja
napisanej pod kierunkiem dr hab. Leny Magnone
w Instytucie Literatury Polskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu
Warszawskiego

Najpoważniejszym, a w zasadzie jedynym, zarzutem, jaki mogę postawić pracy doktorskiej Anny Dżabaginy jest jej tytuł. Praca wykracza bowiem daleko poza polsko-niemiecką twórczość Eleonory Kalkowskiej i jej recepcję, daleko poza historycznoliteracką analizę, daleko poza monografię twórczości, a także poza wymagania stawiane pracy doktorskiej. Tak szeroki bowiem jest jej zakres, zamysł, rozmach i waga rozpoznań. Nie sposób więc tego wszystkiego zamknąć w zwyczajowo skromnej formule tytułu tej doktorskiej monografii, lecz poszukać by należało tytułowego hasła, odzwierciedlającego zarówno monograficzny, jak panoramiczny, syntetyczny i metodologiczny charakter tej pracy. Takie hasło można by zapewne wyprowadzić – gdyby nie jej cokolwiek pretensjonalny i w manierze modernistycznej ton – z określenia Eleonory Kalkowskiej, która w latach 30-tych nazwała samą siebie „ucieleśnionym skrawkiem Paneuropą”.

Wizja Kalkowskiej jako ucieleśnionej Paneuropcy zbliża nas właśnie do istoty i sedna pracy doktorskiej Anny Dżabaginy. Jest to bowiem wizja transnarodowej, wielokulturowej i wielojęzycznej egzystencji twórczej, która realizuje się w śmiałym przekraczaniu granic geograficznych oraz politycznych w sytuacji opresji czy stagnacji. Życie i twórczość Eleonory Kalkowskiej stają się w ten sposób probierzem zarówno sytuacji geopolitycznej i procesów zachodzących w owym czasie w Europie, jak i użyteczności czy efektywności geopoetyki i innych narzędzi metodologicznych oraz kategorii historycznoliterackich.

Nie znaczy to bynajmniej, że praca Anny Dżabaginy nie spełnia zapowiedzi i obietnicy zawartych w oryginalnym tytule. Wprost przeciwnie, znaczącą częścią pracy jest przedstawienie literackiej twórczości Kalkowskiej i jej szczegółowa analiza wraz z prezentacją jej recepcji krytycznej, najczęściej międzynarodowej, z opisaniem zarówno reakcji na dzieła, jak i sposobu ich funkcjonowania, obiegu, rozpowszechniania, a także rozmaitych ich adaptacji choćby teatralnych czy radiowych. Można powiedzieć nawet więcej – twórczość Eleonory Kalkowskiej, jej zaprezentowane w chronologicznym porządku dzieła wyznaczają układ i strukturę monografii. Pozwalają zarazem na tematyzowanie wątków, dają tytuły wielu rozdziałom i porządkują zgromadzony przez Autorkę pracy materiał.

Ten zaś jest imponujący. Po pierwsze, pozwala Autorce zrekonstruować biografię Eleonory Kalkowskiej dotąd, jak pisze Anna Dżabagina, „naznaczoną licznymi białymi plamami, nieścisłościami i sprzecznościami”. Po drugie, pozwala wpisać jej życie i twórczość w szerokie konteksty historyczne, artystyczne, obyczajowe i polityczne, co zarazem pozwala potraktować Kalkowską jako wyemancypowaną przewodniczkę po tych pełnych grozy, nadziei i niepokoju czasach. Po trzecie, zmusza do nieustannego przekraczania granic państwowych, językowych, kulturowych oraz do konfrontacji z narodowymi i genderowymi nawykami badawczymi, a zarazem do odwołania i twórczego wpisania się w nowoczesny transnarodowy, intersekcjonalny dyskurs historycznoliteracki. Po czwarte, pozwala odsłonić i opisać szereg postaci kobiecych, towarzyszących twórczej

drodze Eleonory Kalkowskiej, sytuując całą monografię w wyraźniej perspektywie badań i teorii feministycznych. Po piąte wreszcie, skłania do szerokiej refleksji, między innymi, nad znaczeniem oraz konsekwencjami doświadczenia wielokulturowości i wielojęzyczności wobec znanizowanych kanonów literackich, w tym kanonu polskiego zdominowanego przez narodowo-romantyczny dyskurs; nad związkami Nietzscheańskich fascynacji modernistek końca XIX wieku z feministycznym pacyfizmem; nad politycznością literatury i teatru oraz nad warunkami „niewidzialności” i mechanizmami wykluczeń.

Wspomnieć by należało, że podział pracy na trzy części z epilogiem podyktowany został swoistą koncepcją kartograficznego opisu życia oraz twórczości Kalkowskiej i powiązania ich z jej europejskimi migracjami. Część pierwsza obejmuje okres do końca I wojny światowej, kiedy Kalkowska prowadzi nomadyczne życie początkującej autorki i aktorki, szukając swojego miejsca – w Rosji, w Paryżu, we Wrocławiu. Część druga obejmuje lata 1918-1933, które Kalkowska spędziła w Berlinie. Część trzecia to doświadczenie wygnania, lata spędzone w Paryżu i Londynie, gdzie znaleźli schronienie uchodźcy z Republiki Weimarskiej.

Jedną z głównych zasług Autorki pracy, która wydaje się na polskim gruncie wyjątkowa, jest położenie nacisku na transnarodowy charakter biografii pisarskiej. Nowatorskie w tej pracy jest przede wszystkim odrzucenie pytań i uchylenie się od odpowiedzi o tożsamość i przynależność narodową Eleonory Kalkowskiej. Przy czym, kosmopolityczny Berlin weimarski niewątpliwie to ułatwiał czy wręcz afirmował, ale późniejszy status uchodźczyny już niekoniecznie. Stąd Anna Dżabagina wskazuje na ambiwalentny charakter takiej płynnej tożsamości – z jednej strony dostrzega jej emancypacyjny, indywidualistyczny i wolnościowy wydźwięk, ale z drugiej strony, w sytuacji destabilizacji politycznej, dyslokacji i niepewności bytowej – wskazuje na jej tragiczny wymiar. W kontekście ludzkiego losu jest to teza nie budząca kontrowersji. Natomiast wskazanie na płynną tożsamość narodową czy brak geograficznej afiliacji jako na źródło i przyczynę

marginalizacji w narracji historycznoliterackiej może już budzić zastanowienie i potrzebę dalszego namysłu.

Wykorzystana przez Autorkę pracy bibliografia świadczy o doskonałej orientacji w najnowszych badaniach i koncepcjach teoretycznych, które twórczo aplikuje i rozwija, ale istotą jej – detektywistycznych niemal – poszukiwań badawczych są przede wszystkim polskie i niemieckie archiwa, z których na szczególną uwagę zasługuje Deutsches Literatur Archiv w Marbach, gdzie przechowywane są niepublikowane teksty Eleonory Kalkowskiej. Już samo wyciągnięcie ich z archiwum, uświadomienie nam ich istnienia, udostępnienie w postaci omówienia i analizy jest wielką zasługą Autorki pracy.

Są to bowiem utwory szczególnie zaskakujące jak choćby *Katharina*, dramat z 1929 roku o Katarzynie Wielkiej, sportretowanej przez pryzmat genderowych ról i norm, które tytułowa bohaterka nagina czy wręcz przekracza. Są tu także dramaty wyłamujące się z nurtu dokumentalnego, z którym Kalkowska jest kojarzona za sprawą swych najbardziej znanych utworów (*Sprawa Jakubowskiego*, *Doniesienia drobne*) – napisany po niemiecku i tłumaczony na angielski dramat *Być albo nie być* oraz ostatni ukończony utwór, napisany po francusku *Luk tryumfalny*. A także szkic dramatyczny *Prolog*, który stanowi – jak zauważa Anna Dżabagina – „frapujący wyłom z pacyfistycznej linii pisarstwa Kalkowskiej”. Opowiada bowiem o losach żołnierza I wojny światowej, odsyła do narodowo-romantycznego etosu, a to z tej racji, że Kalkowska próbuje dzięki niemu po upadku Republiki Weimarskiej wrócić do „literatury polskiej” z jej wiadomą martyrologiczną fikcją.

Anna Dżabagina dociera także do wielu nieznanych dotąd źródeł, dokumentów i listów, które nie tylko pozwalają wypełnić wspomniane białe plamy w biografii pisarki, ale także rzucają światło na jej polityczne zdecydowanie, złożoną tożsamość i odwagę podejmowania działań oraz wygłaszania sądów. Dobrym na to przykładem jest ogłoszony w 1931 roku na łamach „Berliner Volks-Zeitung” wiersz *Paragraph 218*, wpisujący się w kampanię na rzecz zniesienia zakazu i karalności aborcji w prawodawstwie

Republiki Weimarskiej. Wątek zaangażowania przewija się zresztą konsekwentnie w twórczości Eleonory Kalkowskiej, podobnie jak w jej życiu osobistym i w decyzjach życiowych – podjęcie pracy w teatrze, rozstanie z mężem, związek z kobietą, nadzwyczajna wprost mobilność i konsekwentne dążenie do wolności osobistej i samorealizacji. Wiele z tych aspektów, jak dowodzi Anna Dżabagina, ma donioślejszy czy równie doniosły charakter jak emblematyczne dla twórczości Kalkowskiej interwencyjne utwory dramatyczne: *Sprawa Jakubowskiego* oraz *Doniesienia drobne*.

Zdaniem Autorki pracy, przypisanie Kalkowskiej do wąskiej kategorii pisarstwa interwencyjnego (nota bene, dziś w celu zdeprecjonowania dzieła używa się na ogół „publicystyczności” jako inwektywy, co budzić może poważne zastrzeżenia) jest kolejnym powodem marginalizacji czy wręcz niewidzialności Kalkowskiej w historiach literatury. Stąd też próba przedstawienia i solidnego dowartościowania jej innych utworów, na przykład tych, które – jak poezja z tomu *Dymy ofiarne* – głoszą bezkompromisowo idee pacyfizmu, wchodząc przy tym w powinowactwa z tekstami innych pisarek z epoki. Kalkowska domagała się bowiem natychmiastowego zakończenia wojny, bez względu na to, na czyją stronę przechylić by się miała szala zwycięstwa.

Nie są dla mnie do końca jasne powody niechęci Anny Dżabaginy do „interwencjonizmu” w twórczości Kalkowskiej, bo trudno dowodzić, że sukces jej interwencyjnych dramatów uniemożliwił przebicie się pozostałych. Podobnie jak trudno uznać, że literatura polityczna traci szybko na aktualności, bo równie dobrze można by twierdzić, że ta aktualność ma tendencję do ciągłych nawrotów. Pewne jest natomiast, że kontekst *Zeittheater*, w który wpisuje się na przykład *Josef*, czyli *Sprawa Jakubowskiego*, opisany został w pracy dość zdawkowo, choć – jak twierdzi Autorka – w Republice Weimarskiej gwałtownie rosła popularność literatury faktu w związku, między innymi, z nasilającymi się napięciami politycznymi.

Anna Dżabagina kładzie tu jednak przede wszystkim nacisk na rozbieżność interpretacji dramatu, zrealizowanego ówczesnie i równoległe na scenach polskich i niemieckich. Dla jednych był to bowiem dramat o

prześladowaniu polskiego robotnika we wrogim niemieckim otoczeniu. Dla drugich – dramat przeciwko ksenofobii i karze śmierci, mówiący o źle działającym wymiarze sprawiedliwości. W Polsce wpisano dramat w antyniemiecki, patriotyczny dyskurs, w Niemczech w postępowy ruch na rzecz zniesienia kary śmierci.

Republika Weimarska i zakorzenienie tam Eleonory Kalkowskiej to temat dominujący w pracy Anny Dżabaginy, tym bardziej, że ściśle powiązany z „kobietą topografią” i „siostrzaną samopomocą”, a co za tym idzie z wpisaniem też owego „wulgarnego” interwencjonizmu w porządek polityczności rozumianej szerzej niż tylko walka o zmianę zapisów prawnych. Akty reprezentacji, odtabuizowanie ciała, imperatyw uczestnictwa w życiu publicznym to doświadczenia stricte emancypacyjne, a zatem par excellence polityczne. To zarazem doświadczenie formacji, której w jakimś sensie poświęcona jest ta praca – formacji modernistek i modernistów, która po pierwszej wojnie światowej wyrzuciła sztukę i literaturę do góry nogami. Eleonora Kalkowska była tego ruchu uczestniczką, ale dotąd nie miała należnego miejsca w historii pośród weimarskich uchodźców i przedstawicieli/przedstawicielek „wygnańczego modernizmu”. Praca i – mam nadzieję, jak najszybciej – książka Anny Dżabaginy ten stan rzeczy zmienia.

Łączy przy tym – świadomie i intencjonalnie – etyczny gest, jakim jest badanie historii weimarskich uchodźców z innym etycznym imperatywem, jakim są – i jeszcze długo będą – badania feministyczne oraz przywracanie obecności w dyskursie kobiet dotąd w nim marginalizowanych. W przypadku pracy Anny Dżabaginy obie te perspektywy zyskują merytoryczny ciężar i perswazyjną siłę.

Wnoszę zatem z pełnym przekonaniem i entuzjazmem o dopuszczenie Anny Dżabaginy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

